

Sygn. akt II C 237/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Czech

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Kotlarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 września 2015r. w R.

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko D. G.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 9917 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych).

SSO Mariola Czech

Sygn. akt II C 237/15

UZASADNIENIE

Powód (...) SA w W. wniósł pierwotnie o zasądzenie od pozwanego D. G. kwoty 161.741,45 zł, a ostatecznie kwoty 96.253,45 zł., z ustawowymi odsetkami od dnia 25.01.2013 r. i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podał, że pozwany w dniu 18.09.2003 r. prowadząc w stanie nietrzeźwości samochód, nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z autobusem, wskutek czego pasażer jego samochodu Z. K. doznał ciężkiego urazu głowy oraz trwałego kalectwa. Właściciel pojazdu zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia komunikacyjnego, a w związku z tym powód przejął odpowiedzialność za skutki zdarzenia. W ramach odpowiedzialności gwarancyjnej powód wypłacił poszkodowanemu kwotę 161.741,45 zł zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek (...) w R. w sprawie II C 215/11. Zgodnie z art. 828 kc oraz z art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Zakładowi (...) przysługuje uprawnienie dochodzenia od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odszkodowania, jeżeli kierujący prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości.

Pozwany D. G. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zakwestionował zasadność wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania, podniósł zarzut sprawy ugodzonej, jako że pozwany Z. K. otrzymał od niego kwotę 6.000 zł i zrzekł się dalszych roszczeń. Podniósł także zarzut przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody oraz zarzut przedawnienia co do kwoty 71.741,45 zł.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 roku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 96.253,45 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16.02.2013 r. i zasądzoną należność rozłożył na raty miesięczne po

400 zł. Zasadził także koszty procesu. Co do kwoty 65.488 zł umorzył postępowanie i w pozostałej części powództwo oddalił.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podał, że Sąd Rejonowy w Raciborzu w sprawie karnej zobowiązał pozwanego do zapłacenia na rzecz pokrzywdzonego Z. K. kwoty 6.000 zł i taka kwota została ustalona pomiędzy nimi w postępowaniu mediacyjnym w dniu 15.07.2004 r. W punkcie 3 ugody zawartej przed mediatorem strony oświadczyły, że zawarta ugoda wyczerpuje w całości ich wzajemne roszczenia.

Sąd wskazał, że zarzut sprawy ugodzonej nie mógł zostać uwzględniony, ponieważ ta okoliczność nie została podniesiona przez powoda w toku procesu prowadzonego w sprawie o sygnaturze II C 215/11, w której wyrokiem z dnia 22.11.2012 r. zasądzono od powoda na rzecz Z. K. kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami. Ponadto powód nie zawiadomił o toczącym się procesie D. G., mimo, że w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia przysługiwało mu roszczenie regresowe, określone w art. 43 pkt. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W tej sytuacji w stosunku do pozwanego nie powstały skutki określone w art. 82 kpc, gdyż nie miał on możliwości przystąpienia do toczącego się procesu. W tej sytuacji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 96.253,45 zł, co do której powód ograniczył żądanie.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany i w wyniku rozpoznania apelacji, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 22.04.2015 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu (punkt 1 i 2) i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podał, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że zarzut związany z ugodą zawartą pomiędzy pozwanym a Z. K. w toku postępowania karnego był niedopuszczalny. Co do zasady powodowi przysługuje względem ubezpieczonego roszczenie regresowe w zakresie kwot, które wypłacił poszkodowanemu w wypadku komunikacyjnym, jeżeli kierujący pojazdem wyrządził szkodę umyślnie, po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości (art. 43 punkt 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Roszczenie to, nazywane regresem nietypowym, nie jest tożsame z roszczeniem regresowym wynikającym z art. 828 § 1 kc, ma samodzielny i szczególny charakter. W postępowaniu, które toczyły się z powództwa Z. K. przeciwko (...) przed Sądem Okręgowym w Gliwicach pod sygn. II C215/11 D. G. nie brał udziału. Ubezpieczyciel nie zawiadomił go o toczącym się procesie i nie wezwał do wzięcia w nim udziału, mimo, iż niewątpliwie niekorzystne rozstrzygnięcie spowodowało, że przysługiwało mu roszczenie względem osoby trzeciej, to jest D. G.. W rezultacie D. G. nie miał możliwości zgłoszenia interwencji ubocznej po stronie pozwanej. Zgodnie z art. 82 kpc interwencja uboczna nie może w stosunku do strony, do której przystąpił, podnieść zarzutu, że sprawa została rozstrzygnięta błędnie albo, że strona prowadziła proces wadliwie, chyba że stan sprawy w chwili przystąpienia interwenienta uniemożliwił mu korzystanie ze środków obrony albo że strona umyślnie lub przez niedbalstwo nie skorzystała ze środków, które nie były interwencjowi znane. Po myśli art. 85 kpc skutki związane z interwencją uboczną powstają jednak wyłącznie w stosunku do osoby prawidłowo wezwanej do wzięcia udziału w postępowaniu w trybie art. 84 § 1 kpc. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że w dniu 15.07.2004r. w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko D. G. przed Sądem Rejonowym w Raciborzu sygn. II K 610/03 D. G. jako sprawca wypadku komunikacyjnego i Z. K. jako pokrzywdzony zawarli ugodę, na mocy której D. G. zobowiązał się zapłacić pokrzywdzonemu zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł, a w punkcie 3 ugody strony oświadczyły, że ugoda wyczerpuje w całości ich wzajemne roszczenia. D. G. i (...) odpowiadają za szkody wyrządzone Z. K. in solidum, bo odpowiadają za ten sam dług na innych podstawach prawnych. Ugoda może polepszyć sytuację prawną jednego z dłużników w zakresie, w jakim ogranicza rozmiar wspólnego obowiązku odszkodowawczego. Sytuację dłużników ocenia się przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o solidarności. Z przytoczonych względów podnoszony przez pozwanego zarzut związany z faktem zawarcia ugody był dopuszczalny i powinien być merytorycznie rozpoznany. Ograniczenie możliwości podnoszenia zarzutów z art. 82 kpc ma zastosowanie jedynie w stosunku do podmiotu, który był wezwany do udziału w sprawie w trybie art. 84 § 1 kpc i nie wziął w nim udziału. Zgodnie z art. 21 ustęp 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zaspokojenie lub uznanie przez osobę objętą ubezpieczeniem obowiązkowym

odpowiedzialności cywilnej roszczenia o naprawienie wyrządzonej przez nią szkody nie ma skutków prawnych względem zakładu ubezpieczeń, który nie wyraził na to uprzednio zgody. Celem tego przepisu jest ochrona interesów zakładu ubezpieczeń przed nadmiernym świadczeniem odszkodowania oraz trudnościami dowodowymi w ocenie motywacji działania osoby objętej ubezpieczeniem. W rezultacie odpowiedzialność ubezpieczyciela, jako akcesoryjna wobec odpowiedzialności sprawcy, nie może być wyższa od rzeczywistej wielkości szkody. Ustawa z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wprowadza generalnego zakazu zaspokojenia lub uznania świadczenia samodzielnie przez osobę objętą ubezpieczeniem. Czynności te będą jednak prawnie skuteczne wobec zakładu ubezpieczeń wyłącznie wówczas, gdy zostały dokonane za jego uprzednią zgodą. Brak takiej zgody nie oznacza jeszcze automatycznego uchylecia jego odpowiedzialności. W niniejszej sprawie powód ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym obrażenia odniósł Z. K.. Jego odpowiedzialność została przesądzona wyrokiem z 22.11.2012 r. w sprawie II C 215/11. Jednakże ugoda zawarta przez sprawcę szkody jako odpowiedzialnego in solidum może polepszyć pozycję prawną pozostałych dłużników, w tym wypadku ubezpieczyciela w zakresie, w jakim ogranicza rozmiar ich obowiązku odszkodowawczego.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny wskazał, że koniecznym jest dokonanie oceny ugody zawartej przez D. G. i Z. K. w toku postępowania karnego i jej wpływu na dopuszczalność żądania przez powoda zwrotu całości kwot wypłaconych Z. K. tytułem zadośćuczynienia, a nadto do pozostałych podniesionych przez pozwanego zarzutów merytorycznych. Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony uznał podniesiony przez pozwanego zarzut związany z ugodą za niedopuszczalny i nie rozpoznał go merytorycznie, a ma to kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powód podtrzymał żądanie i wnosił o „oddalenie żądania pozwanego”, kwestionując podnoszony przez pozwanego zarzut sprawy ugodzonej, a także kwestionował zarzut wadliwego procesu prowadzonego w sprawie z powództwa Z. K. przeciwko (...). Zarzucił, że na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, a stawiając zarzut z art. 82 kpc pozwany ograniczył się do twierdzeń, że nie występował w charakterze interwenienta, nie mógł podnieść zarzutu sprawy ugodzonej i zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie w 50 %, lecz w 80 %. Stawiając takie zarzuty nie zawnioskował na ich poparcie żadnych dowodów. Twierdzenie pozwanego, że mógłby podnieść zarzut sprawy ugodzonej nie pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem, w szczególności z regulacją zawartą w art. 818 kc, a także art. 43 w związku z art. 21 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Poza sporem pozostaje, że sprawca wypadku komunikacyjnego był w stanie nietrzeźwości, zatem ubezpieczycielowi przysługuje roszczenie regresowe. Zaspokojenie lub uznanie przez osobę objętą ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej, roszczenia o naprawienie szkody, nie ma skutków względem zakładu ubezpieczeń, który nie wyraził na to uprzedniej zgody. W tym przypadku takiej zgody nie było, zatem zarzut sprawy ugodzonej nie miałby jakiegokolwiek znaczenia w sprawie II C 215/11. Ponadto powód wnosił o dopuszczenie dowodu z powyższych akt na okoliczność ustalenia prawidłowego działania pełnomocnika (...), prawidłowości składanych przez niego wniosków i prawidłowości wydanego wyroku.

Pozwany w dalszym ciągu podnosił, że powód nie zawiadomił pozwanego o toczącym się procesie i nie wezwał go do udziału w sprawie, pomimo, że niewątpliwie niekorzystne rozstrzygnięcie spowodowało, że przysługiwało mu roszczenie względem pozwanego, w konsekwencji tego pozwany był pozbawiony możliwości zgłoszenia interwencji ubocznej i zgłoszenia zarzutu sprawy ugodzonej. Ponadto pozwany twierdził, że celem przepisu 43 w związku z art. 21 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest wyłącznie ochrona interesów zakładu ubezpieczeń przed nadmiernym świadczeniem odszkodowania oraz trudnościami dowodowymi w ocenie motywacji działania osoby objętej ubezpieczeniem i tym samym zagwarantowanie, aby odpowiedzialność ubezpieczyciela jako akcesoryjna wobec odpowiedzialności sprawcy, nie była wyższa od rzeczywistej wielkości szkody. Brak zgody ubezpieczyciela na zawarcie ugody przed mediatorem nie uchyla samo przez się odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zarzut sprawy ugodzonej jest jak najbardziej dopuszczalny i zasadny, a sąd winien dokonać oceny zawartej ugody oraz jej wpływu na dopuszczalność żądania przez powoda zwrotu całości wypłaconych poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia

kwot. Zawarcie ugody i zrzeczenie się dalszych roszczeń niewątpliwie polepszyło sytuację prawną ubezpieczyciela, jako że ograniczyło rozmiar jego obowiązku odszkodowawczego, zatem niezasadnym była wypłata przez ubezpieczyciela jakichkolwiek kwot ponad 6.000 zł. Zaprzeczył także pozwany, by nie przedstawił żadnych dowodów na wykazanie, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w stopniu większym, niż 50 %.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy zważył:

bezpornym jest, że w sprawie karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Raciborzu sygn. II K 610/03 w wyniku postępowania mediacyjnego, przeprowadzonego przed mediatorem wyznaczonym przez sąd, w dniu 15.07.2004 r. Z. K. i D. G. zawarli ugody, na mocy której D. G. zobowiązał się do wypłacenia Z. K. zadośćuczynienia w wysokości 6.000 zł do dnia 31.12.2004 r., przy czym pierwszą ratę w kwocie 2.000 zł do 31.07.2004 r. Jednocześnie strony oświadczyły, że ugoda wyczerpuje w całości ich wzajemne roszczenia. Ugoda została podpisana własnoręcznie przez Z. K. i D. G. po osobistym odczytaniu, zatem należy przyjąć, że taka była wola stron. Ugoda zawarta w postępowaniu mediacyjnym, nie miała charakteru cywilnoprawnego, dlatego sąd wydając wyrok w sprawie karnej, zasądził od D. G. na rzecz Z. K. ugodzoną kwotę. Z powyższego wynika, że treść ugody była badana w postępowaniu karnym. Fachowy pełnomocnik powoda nie wykazał, aby strony ugody złożyły nieważne oświadczenia woli. Żadna z w/w stron nie uchyliła się też od skutków złożonego oświadczenia. W tej sytuacji, skoro Z. K. zrzekł się wobec pozwanego dalszych roszczeń, jego dalsze roszczenia wygasły, co bezpośrednio wpłynęło na odpowiedzialność ubezpieczyciela, czyli powoda, który był zobowiązany do naprawy szkody w granicach odpowiedzialności sprawcy.

Pozwany i powód odpowiadają za szkody wyrządzone Z. K. in solidum, a zawarta ugoda polepszyła sytuację ubezpieczyciela, jakim jest (...), gdyż ograniczyła rozmiar wspólnego obowiązku odszkodowawczego. Prawdą jest, że ubezpieczyciel nie wyraził zgody na zawarcie powyższej ugody, jednakże brak zgody nie oznacza automatycznego uchylenia jego odpowiedzialności, skoro ugoda była dla ubezpieczyciela bardzo korzystna i w sposób zasadniczy ograniczała rozmiar obowiązku odszkodowawczego. Gdyby pozwany uczestniczył w postępowaniu w sprawie z powództwa Z. K. przeciwko (...) o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, z pewnością podniósłby zarzut sprawy ugodzonej. Mógł również podnieść zarzut przyczynienia się poszkodowanego do szkody w większym stopniu niż 50 %. Bezpornym jest, że (...) nie zawniósł wezwania pozwanego do udziału w sprawie w charakterze interwenienta. W tej sytuacji pozwany, który był pozbawiony możliwości zgłoszenia powyższych zarzutów, nie może odpowiadać za wypłaconą poszkodowanemu kwotę zadośćuczynienia, odszkodowania i renty tytułem regresu, zgodnie z art. 43 punkt 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i powód nie może żądać od pozwanego wypłaconych z tego tytułu kwot. W tej sytuacji powództwo oddalono.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd postanowił zgodnie z art. 98 kpc i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.917 zł, na którą składają się kwota 3.617 zł, kwota 2.700 zł i kwota 3.600 zł.

Sędzia